

GABRIELA PAPROTNA

O zainteresowaniu dzieci w wieku przedszkolnym nauką szkolną

Jednym z ważnych zadań wychowania w przedszkolu jest przygotowanie dziecka do podjęcia nauki w szkole. Przygotowanie to należy rozumieć wszechstronnie, tzn. nie tylko jako przygotowanie intelektualne, ale również emocjonalno-motywacyjne, społeczne i fizyczne. Jest to sprawa o tyle ważna, że w praktyce nauczyciele przedszkoli bardzo często koncentrują się na pierwszym tylko aspekcie (przygotowaniu intelektualnym), zaniedbując pozostałe. Prowadzi to do rozwoju nieharmonijnego i w efekcie dzieci nie są przygotowane do podjęcia nauki w szkole.

W dalszych rozważaniach uwaga skupiać się będzie na jednym z aspektów przygotowania emocjonalno-motywacyjnego, tj. na zainteresowaniu nauką szkolną dzieci w wieku przedszkolnym.

Według prawideł psychologii zainteresowania stanowią zazwyczaj czynnik motywacyjny różnorodnej działalności człowieka. Jednocześnie u podstaw przygotowania człowieka do jakiegokolwiek działania - w tym i nauki szkolnej - leży wytworzenie do niej motywacji. Trudno zaś mówić o motywacji, jeśli wpieryw nie wystąpi zainteresowanie danym rodzajem działalności, a przynajmniej pierwszy etap rozwoju tegoż zainteresowania - zaciekawienie.

Przygotowanie do nauki w szkole jest przygotowaniem do działalności trwającej przez kilkanaście lat, tym bardziej więc kwestia wytworzenia motywacji do niej jest sprawą na tyle ważną, że warto zastanowić się nad nią głębiej.

PRAWIDŁOWOŚCI ROZWOJU NOWYCH ZAINTERESOWAŃ

Zainteresowanie nauką szkolną dzieci w wieku przedszkolnym stanowi nowy typ zainteresowań.

Jak podkreśla A.Gurycka "w procesie powstawania każdego nowego zainteresowania spotykamy te same specyficzne prawidłowości bez względu na etap ogólnego rozwoju"¹.

Zanim pojawi się nowe zainteresowanie, musi wpiерw wystąpić zetknięcie się z jego przedmiotem. Bardzo ważne jest przy tym pobudzenie pozytywnych emocji. Jednak nie zawsze w procesie poznawania rzeczywistości człowiek reaguje emocjonalnie. Z.Cackowski twierdzi, że na sytuacje problemowe człowiek może reagować dwojako: niepokoje*m* i ciekawością. Niepokój spowodowany jest negatywnym napięciem emocjonalnym, zaś ciekawość napięciem pozytywnym². Niepokój może wpływać na ciekawość paraliżująco. Ciekawość zaś jest stanem bardziej intelektualnym. Jak powiada F.Gueyrat - "ciekawość to prawdziwy apetyt, który jest koniecznością wiedzy, troską o wiedzę (...)"³. Ciekawość jest stanem, który prowadzi do zaciekawienia. Zaciekawienie zaś jest zarówno podstawą zainteresowań, jak też pierwszym etapem rozwoju nowego zainteresowania.

W związku z powyższym - w odniesieniu do dzieci w

1. A.Gurycka, *Rozwój i kształtowanie nowych zainteresowań*, WSiP, Warszawa 1978, s.155.

2. Z.Cackowski, *Problemy i pseudoproblemy*, KiW, Warszawa 1964, s.84.

3. A.Gurycka, *op.cit.*, s.158.

wieku przedszkolnym należałoby raczej mówić o zaciekawieniu niż o zainteresowaniu nauką szkolną. Zainteresowanie bowiem dojrzewać będzie i rozwijać się w pełni w okresie szkolnym.

W fazie powstawania nowych zainteresowań charakterystyczny jest wzrost ogólnej aktywności poznawczej człowieka. Jej przejaw to formułowanie pytań, jedna z form ujawniania problemu, aczkolwiek występująca najczęściej i najpowszechniej.

Początkowo zainteresowanie przenosi się na różne dziedziny bodźców, co oznacza, że człowiek nie różnicuje swojej aktywności poznawczej. Dopiero później następuje generalizacja bodźców poznawczych, które w końcowej fazie rozwoju zainteresowań są już wyspecjalizowane. Wówczas to zaciekawienia badawcze zaczynają się koncentrować na określonych treściach.

Jak podkreśla A.Gurycka, aby proces kształtowania nowych zainteresowań doprowadził do ich powstania, ważne jest tworzenie przesłanek psychologicznych i obiektywnych warunków dla aktywności badawczej człowieka⁴. Przez przesłanki psychologiczne rozumie się takie organizowanie sytuacji, w których jednostka odczułaby konflikt poznawczy, a jednocześnie chciała zredukować go i była przeświadczona o możliwości rozwiązania danego problemu. Warunki obiektywne to czas, miejsce, przyrzędy, materiał, itp. potrzebne do pokonania wspomnianego wcześniej konfliktu poznawczego. Istotne jest też, aby wzmacniać efekty pracy badawczej. W wyniku rozwiązania konfliktu poznawczego i wzmocnienia efektów pracy badawczej może wystąpić bardzo istotny proces samowzmocnienia (w przeciwieństwie do wygasania) zainteresowania, który jest wzrastającą wrażliwością na nowe problemy, pokrewne do

4. Tamże, s.190.

już rozwiązanych, będących dotychczasowym przedmiotem zainteresowań.

Proces wzmacniania jest szczególnie ważny w odniesieniu do dzieci, gdyż ich zainteresowania są krótkotrwałe i zmienne. Jest to spowodowane dużym uzależnieniem dzieci od czynników zewnętrznych, słabą odpornością na trudności występujące w rozwiązywaniu problemów i poznawaniu rzeczywistości.

Na ogólne prawidłowości rozwoju zainteresowań nakładają się jeszcze inne czynniki warunkujące przebieg tego procesu. Należy do nich rozwój: myślenia jednostki, działania, emocji i uczuć, a także płeć, środowisko, wychowanie, zainteresowania dawne oraz typ układu nerwowego. Duże znaczenie odgrywają też różnice indywidualne - każde dziecko, zwłaszcza w wieku przedszkolnym, ma swoje tempo i rytm rozwoju.

Jak wynika z zarysowanych zaledwie ogólnych prawideł rozwoju zainteresowań, proces ten jest złożony, długotrwały, uzależniony od wielu różnych czynników.

SPOSOBY ROZWIJANIA U DZIECI W WIEKU PRZEDSZKOLNYM ZAINTERESOWANIA NAUKĄ SZKOLNĄ

Kształtowanie u dzieci nowych zainteresowań jest jednym z zadań pracy wychowawczej i dydaktycznej. Zainteresowanie zaś nauką szkolną to nowy typ zainteresowań. Proces ten powinien przebiegać według psychologicznych i pedagogicznych prawidłowości.

W poprzednim rozdziale zaznaczono, że aby wywołać u dziecka ciekawość mającą przerodzić się w zaciekawienie, a potem w zainteresowanie konieczne jest zetknięcie go z przedmiotem tegoż zainteresowania.

Z obserwacji dzieci przedszkolnych wynika, że często zetknięcie się z nauką szkolną występuje spontanicznie, w kontaktach okazjonalnych ze starszymi kolegami czy rodzeństwem.

Wychowawca, który proces rozwoju zainteresowań chce organizować świadomie, powinien mieć na uwadze, że kontakt dziecka z przedmiotem zainteresowania - w tym przypadku z nauką szkolną - powinien wywołać u niego pozytywne emocje. Tylko takie bowiem dają szansę powodzenia w dalszej pracy wychowawczej. Jest to jednak sprawa dość złożona. Z jednej strony - obserwujemy u dzieci w wieku przedszkolnym naturalne zainteresowanie nauką szkolną. Dzieci bawią się w szkołę, pytają o nią, same próbują czytać, pisać i liczyć. Taki stan rzeczy na pewno ułatwia wzbudzanie owych pozytywnych emocji związanych z podjęciem obowiązku szkolnego. Z drugiej jednak strony niewłaściwe metody wychowawcze rodziców i nauczycieli, niewłaściwe metody pracy przedszkola (o których mowa będzie w dalszej części artykułu) mogą spowodować, że u dziecka pojawi się niepokój, a zaciekawienie nie przerodzi się w zainteresowanie, czego skutki będą odczuwać w przyszłości zarówno dzieci, jak i nauczyciele, i rodzice.

Początkowo każda nowa sytuacja, nowy problem wywołują reakcję w postaci pytań dzieci, które jeszcze wówczas nie różnicują swojej aktywności. Nie należy, rzecz jasna, tych pytań lekceważyć. Zarówno rodzice, jak i wychowawcy powinni udzielać dzieciom rzetelnych informacji. Jednocześnie odpowiedziom na zadawane przez dzieci pytania powinna towarzyszyć spokojna, życzliwa atmosfera, aby dzieci nabrały zaufania do osób dorosłych i w przypadku pojawienia się kolejnych wątpliwości ponownie zechciały się do nich zwrócić.

Sytuacja rodziców i nauczycieli na pewno nie jest łatwa, jednak należy w praktyce szukać sposobów, które przybliżyłyby dzieciom szkołę i naukę w niej oraz rozbudziły zainteresowanie.

Wydaje się, że jednym z głównych czynników mogących mieć na to wpływ jest właściwa organizacja procesu dydaktycznego w przedszkolu. Chodzi tu zwłaszcza o nie-stosowanie szkolnych metod i form nauki. Ważne jest też, aby tworzyć jak najwięcej sytuacji problemowych, w myśl zasady, że w kształtowaniu zainteresowań więcej szans daje problemowe, a nie informacyjne przekazywanie wiedzy. Sytuacje takie należy tworzyć nie tylko na zajęciach zorganizowanych, gdyż uczenie przedszkolne to przede wszystkim uczenie okolicznościowe. Sytuacje problemowe dostarczają nowych bodźców, co jest przecież pierwszym warunkiem kształtowania nowych zainteresowań. Jak podaje A.Gurycka "sytuacje problemowe to takie, w których tkwi coś niejasnego, dziwnego, co nie tylko zwróci uwagę jednostki, lecz pobudzi ją do czynności poznawczych. Sytuacja problemowa stanie się więc zadaniem poznawczym do wykonania"⁵. Sytuacje takie, dostosowane oczywiście do wieku i możliwości dzieci, można aranżować w różny sposób, np. przez zadawanie pytań typu: "jak?", "dlaczego?", "po co?", przez organizowanie doświadczeń, w których dzieci brałyby bezpośredni udział, przez dawanie atrakcyjnych zadań do wykonania.

Pomocne mogą być tu również filmy, przeźrocza, obrazy, naturalne okazy przyrody i inne ciekawe środki dydaktyczne.

Duże znaczenie mają też zabawy i gry dydaktyczne, które są jedną z form zabawowego uczenia się. Z jednej strony dostarczają one dzieciom nowych informacji, z drugiej zaś wymagają wykorzystania informacji już posiadanych. Zarazem przez swój zabawowy charakter dostarczają dzieciom radosnych, przyjemnych przeżyć.

Ważne jest też, aby dzieci widziały praktyczne zastosowanie nowych informacji. Powinno to następować

5. Tamże, s.182.

niemalże natychmiastowo, wtedy bowiem wzrastają emocje pozytywne, które są warunkiem rozwoju nowych zainteresowań. W wypadku nauki szkolnej nie zawsze będzie możliwe ukazanie tego następstwa w postulowany sposób, gdyż dzieci przedszkolne podejmą naukę w szkole dopiero za jakiś czas. Jednak jedną z form, która może być tutaj pomocna, a dla dzieci atrakcyjna, jest organizowanie dzieciom 6-letnim wizyty w szkole podstawowej. W ten sposób dzieci mają możliwość zetknięcia się z miejscem, w którym przyjdzie im spędzić kilka kolejnych lat. Wizycie takiej powinna towarzyszyć atmosfera radości oraz przekonanie, że nauka nie jest przykrym obowiązkiem, ale wspaniałą przygodą, a szkoła to miejsce, w którym dziecko dowie się wielu nowych, ciekawych spraw, rozwinie swoje zainteresowania, pozna nowe koleżanki i kolegów.

Są to, oczywiście, tylko niektóre sposoby rozwijania u dzieci w wieku przedszkolnym zainteresowania nową sytuacją, jaka je wkrótce czeka. Ważne jest, aby zawsze mieć na uwadze dynamiczny charakter procesu kształtowania zainteresowań oraz fakt, że w przedszkolu być może uda się wzbudzić tylko zaciekawienie nauką, zaś nad rozwojem dojrzałego zainteresowania trzeba będzie pracować w dalszej części procesu wychowawczo-dydaktycznego, już w okresie szkolnym.

NIEKTÓRE PRZYCZYNY NEGATYWNEGO NASTAWIENIA DZIECI PRZEDSZKOLNYCH I WCZESNOSZKOLNYCH DO NAUKI

Jak już wspomniano wcześniej, okres przedszkolny to sposobny czas, aby zacząć kształtować u dzieci motywację do nauki, m.in. przez rozwijanie zainteresowania nią.

Dzieci przedszkolne właściwie nie wiedzą jeszcze, jak przebiega nauka szkolna. Wiedzą tylko, że po skończeniu pobytu w przedszkolu mają tę naukę podjąć. Powtarzają im to często tak rodzice, jak i nauczyciele.

Dzieci więc wyobrażają sobie szkołę i naukę w niej tak, jak ukażą im ją właśnie rodzice, nauczyciele, starsze rodzeństwo czy koledzy. Rodzice i nauczyciele powinni być świadomi faktu, że po skończeniu przedszkola dziecko wkroczy w bardzo długi, trwający kilkanaście lat, etap nauki szkolnej. Jej powodzenie zależy nie tylko od wiedzy i umiejętności dziecka (czynnik intelektualny), ale również od nastawienia, z jakim dziecko przystąpi do nowych obowiązków (czynnik emocjonalno-motywacyjny).

W praktyce szkolnej często spotyka się dzieci, które już w pierwszej klasie są niechętnie nastawione do szkoły. Przyczyn takiego zjawiska może być kilka.

I tak - często nauka szkolna jest ukazywana dzieciom jako fakt niezbyt przyjemny, a nawet przykry. Rodzice, a nawet i nauczyciele, po prostu straszą szkołą: "Czekaj, pójdziesz do szkoły, to dopiero zobaczysz" itp. Mówiąc tak, nawet nie zdają sobie sprawy z tego, że zniechęcają swe dzieci do nauki. Jeśli stwierdzenia tego typu powtarzają się często, to zrozumiałe jest, że pozostawiają one we wrażliwej w tym wieku psychice dziecka trwałą ślad o zabarwieniu negatywnym. W konsekwencji u dzieci wytwarza się przekonanie, że rzeczywiście nauka w szkole będzie sprawą nieprzyjemną, a nauczyciele będą tylko czekać na to, aby móc dziecko ukarać. W takiej sytuacji zainteresowanie nauką, o ile wcześniej wystąpiło, może wygasnąć. Konsekwencje takiego postępowania łatwo przewidzieć, będą je w przyszłości ponosić głównie dzieci, ale również i rodzice, i wychowawcy.

Inną przyczyną braku zainteresowania nauką czy negatywnego do niej nastawienia jest stosowanie niewłaściwych metod pracy z dziećmi, zwłaszcza w procesie dydaktycznym przedszkola. Nauczyciele zapominają, że w przedszkolu powinny dominować metody zabawowe, a uczenie się właściwe dla tego wieku to uczenie się okazjonalne.

Często już w przedszkolu stosuje się szkolne metody i formy nauki. Szczególnie ma to miejsce w klasach zerowych usytuowanych w szkołach, gdzie dzieci przebywają w klasie szkolnej zamiast w sali zorganizowanej na wzór sal przedszkolnych, większość czasu spędzając w ławkach. Dzieci te uczą się czytać, pisać, liczyć, a nawet są oceniane według skali ocen szkolnych. Brakuje wówczas czasu na zabawę, która jest przecież podstawową formą aktywności dziecka w wieku przedszkolnym.

Powyższa sytuacja nie powinna mieć w ogóle miejsca, gdyż opisane postępowanie nie jest dostosowane do wieku i możliwości rozwojowych dziecka przedszkolnego. Postępowaniu temu towarzyszą zazwyczaj zbyt wysokie wymagania, którym dziecko nie potrafi sprostać. Wszystko to tylko osłabia jego wiarę we własne możliwości, a w efekcie zniechęca do nauki powodując negatywne do niej nastawienie.

Taka postawa nauczycieli wynika często z braku wiedzy na temat specyfiki pracy z dziećmi w wieku przedszkolnym. Poza tym nie z troski o dziecko, ale z orientacji na program, który staje się jedynym wyznacznikiem działania. Zapomina się wówczas o zasadach wychowania i nauczania, zwłaszcza o zasadzie indywidualizacji, która jest w wieku przedszkolnym szczególnie ważna. Każde dziecko ma w tym czasie swoje tempo i rytm rozwoju. To z kolei oznacza, że stosowane w praktyce metody i formy pracy, jak i wymagania, należy dostosować do możliwości poszczególnych dzieci. W wychowaniu bowiem - nie tylko przedszkolnym - powinna dominować orientacja na dziecko, zgodnie z którą na uwagę należy mieć jego wszechstronny rozwój, a treści programowe powinny być w tym pomocne.

Nasuwa się też spostrzeżenie, że należałoby zmienić system hospitacji nauczycieli przedszkoli, którzy są kontrolowani głównie pod kątem realizacji treści programowych (a właściwie dydaktycznych). Mało natomiast zwraca

się uwagę na inne aspekty pracy wychowawczej.

U dziecka, które zostanie zbyt wcześnie wprowadzone w kanony nauki szkolnej, może wystąpić - zamiast pożądanego zainteresowania - zjawisko niechęci w stosunku do szkoły i nauki, co na pewno nie pozostanie bez wpływu na dalszy pobyt dziecka w szkole

WYOBRAŻENIA DZIECI W WIEKU PRZEDSZKOLNYM

O SZKOLE I NAUCE

Jak sprawdzić, czy u poszczególnych dzieci występuje zainteresowanie, a przynajmniej zaciekawienie nauką szkolną? W szkole jest to na pewno łatwiejsze, niż w przedszkolu. Ze względu na specyfikę wieku przedszkolnego oraz specyfikę procesu wychowawczo-dydaktycznego w przedszkolu nie można do tego celu wykorzystywać niektórych metod powszechnie stosowanych w szkole, np. ankiety. Można natomiast, a nawet należy, zapoznać się z opiniami rodziców i nauczycieli. Metodami najbardziej chyba przydatnymi są: naturalna obserwacja dzieci oraz analiza wytworów ich działalności (rysunków, prac plastycznych, rymowanek itp.). Stosuje się też czasem eksperyment, jednak metoda ta też nadaje się bardziej do wykorzystania w szkole. Stosowanie jej w przedszkolu jest trudne ze względu na duże różnice indywidualne wśród dzieci. Wydaje się jednak, że przydatną mogłaby być jedna z odmian eksperymentu - rozmowa psychologiczna. Rola prowadzącego rozmowę polega nie tylko na zadawaniu pytań z kwestionariusza, ale również na formułowaniu pytań dodatkowych i dokładnym obserwowaniu rozmówcy⁶.

6. A.Gurycka, Zainteresowania dzieci i młodzieży, ich kształcenie i rozwój, "Materiały do nauczania psychologii" (red.) L.Wołoszynowa, S.II, t.4, PWN, Warszawa 1969.

Jak się okazuje, sprawa rozpoznania u dzieci zainteresowania nauką szkolną wcale nie jest łatwa, zważywszy że mowa o wieku przedszkolnym, kiedy dziecko dopiero zaczyna kształtować swoje wyobrażenia o szkole i nauce.

Rozważania na powyższy temat kończą wypowiedzi kilkorga dzieci 6-letnich, którym w trakcie rozmowy zadano następujące pytania:

1. Jak wyobrażasz sobie szkołę?
2. Jak myślisz, co będziesz robił w szkole?
3. Czy ktoś wcześniej opowiadał ci o szkole?

Jeśli tak, to kto?

4. Czy cieszysz się z tego, że pójdziesz do szkoły?⁷

Oto wypowiedzi dzieci.

ANITA: "Myślę, że w szkole będzie sala gimnastyczna, że będzie tam ładnie. Będą też zabawki. Pani będzie z nami wychodzić na podwórko. Będziemy czytać książki, odrabiać lekcje. Jak pani coś powie, to będziemy to robić. Będziemy też mieli zeszyty. Szkołę widziałam w telewizji. Cieszę się, że pójde do szkoły".

AGNIESZKA: "W szkole będzie dużo dzieci. Szkoła będzie duża i słoneczna. Będą ławki, telewizor, radio, gry i książki. Będziemy się z panią bawić i wychodzić na podwórko. Będzie też sala gimnastyczna. Będziemy się uczyć czytać i pisać. Na sali gimnastycznej będziemy ćwiczyć. Na zajęciach będę słuchała. Będziemy też jeść obiad i śniadanie. Nikt mi o szkole nie mówił. Cieszę się na pójście do szkoły".

IZABELA: (matka pracuje w szkole jako sekretarka) "W szkole będzie kiosk, w którym można kupić oranżady i linijki. Będzie świetlica. Na przerwie będzie można pobiegać na podwórku. Szkoła będzie duża, będzie miała dużo okien. W szkole będę robiła zadania, będę słuchać i pisać, będę chodzić z torniostrem. Będę piła dużo mleka. Będę się też uczyła czytać. Bardzo się cieszę, że pójde do szkoły, do mamy, bo mama tam pracuje. Chodzę czasem do mamy".

7. Rozmowy z dziećmi 6-letnimi autorka przeprowadziła w Państwowym Przedszkolu nr 3 w Chorzowie.

GRZEGORZ: "W sali będą ławki. Na przerwie pójdę na podwórko. Będę się tam uczył czytać i pisać. Na plastycznym będziemy rysować, a na muzyce śpiewać. Siostra mi opowiadała o szkole. Cieszę się, że pójdę do niej".

PATRYCJA: "Myślę, że w szkole będą krzesła, stoliki, tablica. Na oknach będą kwiaty. Zimą za oknem będzie karmnik i będziemy karmić ptaszki. Będzie też podwórko. Do szkoły będzie chodzić dużo dzieci. Będzie tam ładnie. W szkole będę się uczyła czytać z książek. Na sali gimnastycznej będziemy robić gimnastykę. Do szkoły będziemy nosili zeszyty, długopis, pióro, będziemy pisać i liczyć. Nikt mi nie opowiadał o szkole. Cieszę się, że pójdę do szkoły".

KRZYSZTOF: "W szkole będzie tablica. Będzie tam bardzo gorąco. Myślę, że z okien będę widział drzewa w parku. Będę siedział koło okna. W szkole będą też rybki. Będę miał dużo zeszytów. Będę też nosił tornister. Będę się uczył pisać i czytać. Nikt mi nie mówił o szkole. Cieszę się, że pójdę do niej".

MARCIN: "Myślę, że w szkole będzie ładnie. W sali będzie tablica, a ja będę siedział przy stole na krześle. Zajęcia będą trwały pół godziny. Będę czytał i pisał na tablicy i w zeszycie. Będę też miał gimnastykę. Nikt mi o szkole nie opowiadał, ale się cieszę, że do niej pójdę".

RAFAŁ: "Szkoła będzie duża i jasna i będzie do niej chodziło dużo dzieci. W sali będą ławki, w nich będziemy siedzieć. Będzie też chomik i świnka morska. Będę się uczył francuskiego, niemieckiego i matematyki. Kuzyn mi opowiadał o szkole. Cieszę się, że pójdę do niej".

BARTEK: "Myślę, że w szkole będą zajęcia i przerwy. W sali będą ławki. Będzie też dużo kolegów. Będziemy chodzić na wycieczki i do ZOO. Będziemy pisali na tablicy. Nikt mi o szkole nie mówił. Cieszę się, że pójdę do niej".

ALEKSANDRA: (matka pracuje w szkole jako nauczycielka)
"W szkole będzie basen. Będą do szkoły chodziły dzieci. W oknach będą kwiaty. W sali będzie tablica, pani, gry, małe roboty i komputery. Będą zeszyty i książki. Będziemy czytać i pisać. Na komputerze będę liczyła, a roboty będą za nas sprzątać. Będziemy malować obrazki. Mama mi opowiadała o szkole, cieszę się, że pójdę do niej".

PIOTR: "Myślę, że w szkole będą ławki i krzesła. Będą zeszyty i dziennik u pani. I jeszcze książki do czytania, i piórnik. Będę czytał i pisał, i ćwiczył na wf. Chodziłem z bratem do szkoły. Nie wiem, czy się cieszę".

MONIKA: "W szkole będzie ciężko, będą zadania. Będzie tam tablica, ławki, pani i różne przedmioty. Będę czytała, pisała, ćwiczyła. Trochę mi rodzice opowiadali o szkole, a trochę widziałam w telewizji. Bardzo się cieszę, że pójdę do niej".

Na pewno nie można na podstawie tych kilku zaledwie wypowiedzi formułować bardziej uogólniających wniosków. Można jednakże zauważyć kilka elementów wspólnych dla wszystkich wypowiedzi.

I tak - potwierdza się fakt, że dzieci wyobrażają sobie szkołę i naukę głównie na podstawie opowiadań dorosłych, starszego rodzeństwa czy kolegów. Niektóre zetknęły się ze szkołą poprzez telewizję. Inne dzieci, które wcześniej nie miały ze szkołą styczności, wyobrażają ją sobie jako miejsce bardzo podobne do przedszkola, w którym prowadzone będą również zajęcia podobne do zajęć przedszkolnych. Dzieci wymieniają w swoich wypowiedziach wiele elementów, z którymi spotykają się codziennie w przedszkolu (gry, zabawy, akwarium, świnka morska, chomik, kwiaty w oknach itp.). Jednocześnie wymieniają też te wydarzenia z życia przedszkolnego, które są im szczególnie bliskie i które byłyby przez nie na pewno mile widziane w szkole (zabawy z panią, wyjście na podwórko, wycieczki np. do ZOO). Zdarzały się też próby fantazjowania, w których być może zawarte są pragnienia dzieci ("roboty będą za nas sprzątać").

Może warto byłoby niektóre informacje przekazane przez dzieci wykorzystać zarówno w organizacji procesu dydaktycznego w szkole, jak i w samej organizacji sal klasowych tak, aby szkoła stała się dla dziecka miejscem, w którym będzie chętnie przebywało i z którym będzie się czuło emocjonalnie związane.

Najcenniejsze w powyższych wypowiedziach jest to, że zdecydowana większość dzieci cieszy się z faktu pójścia do szkoły. Tylko jedno dziecko nie ma na ten temat zdania. Jest to w przygotowaniu dzieci do nauki szkolnej sprawa najważniejsza, której tak rodzice, jak i nauczyciele nie powinni zaprzepaścić, lecz umiejętnie wykorzystać. Dzięki pozytywnemu nastawieniu dzieci do szkoły może przecież w przyszłości rozwinąć się dojrzałe zainteresowanie.

Na doniosłość omawianego problemu zwróciła uwagę E. Hurlock twierdząc, że "zainteresowania, które rozwiną się w dzieciństwie, mają znaczny wpływ na to, kim człowiek będzie w przyszłości. Zainteresowania dostarczają silnej motywacji do uczenia się, a dzieci zainteresowane jakąś czynnością wkładają w nią więcej wysiłku niż te, u których zainteresowania brak"⁸.

Na pewno zaprezentowany materiał nie wyczerpuje problemu kształtowania u dzieci w wieku przedszkolnym zainteresowania nauką szkolną, a przez to wszechstronne do niej przygotowania. Rozważania powyższe sygnalizują problem, który jest bardzo ważny z punktu widzenia powodzenia dzieci w ich edukacji szkolnej. Może więc warto poświęcić mu więcej uwagi.

LITERATURA

- Cackowski Z., Problemy i pseudoproblemy, KiW, Warszawa 1964.
- Gurycka A., Zagadnienia zainteresowań w problematyce kształcenia osobowości, "Studia Pedagogiczne" . 1954, t.I.

8. E. Hurlock, Rozwój dziecka, PWN, Warszawa 1985, s.245.

- Gurycka A., Zainteresowania dzieci i młodzieży, ich kształcenie i rozwój. Materiały do nauczania psychologii, (red.) L.Wołoszynowa, S.II, t.4, PWN, Warszawa 1969.
- Hurlock E., Rozwój dziecka, PWN, Warszawa 1985.
- Super D.E., Psychologia zainteresowań. Przekład z jęz. franc. H.Choynowska, PWN, Warszawa 1972.
- Susułowska M., Reakcje poznawcze dzieci w wieku przedszkolnym na sytuacyjnie nowe bodźce, "Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Psychologiczno-Pedagogiczne", Kraków 1960, z.2.
- Więckowska I., Eksperyment naturalny w badaniach psychologii wychowania, "Psychologia Wychowawcza" 1975, nr 1.